

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Wolfke - Kobzar (spr.)
Sędziowie:	SSA Franciszek Marcinowski SSA Ewa Głowacka
Protokolant:	Teresa Wróbel-Płatek

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie
sprawy z powództwa **Syndyka masy upadłości Fabryki (...) S.A. w K. w upadłości likwidacyjnej**
przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.**
o ustalenie bezskuteczności umowy
na skutek apelacji strony pozwanej
od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy
z dnia 29 sierpnia 2011 r. sygn. akt VI GC 195/10

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala, zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Legnicy 1.545,50 zł tytułem zwrotu tymczasowo poniesionych wydatków na opinię biegłego;**
- zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powołując się na art. 127 ustawy z 28.02.2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tj. – Dz. U. 09.175.1361) powód – Syndyk masy upadłości Fabryki (...) S.A. w upadłości likwidacyjnej – domagał się stwierdzenia bezskuteczności w stosunku do masy upadłości umowy z 7.11.2008 r. na podstawie której upadły zbył na rzecz pozwanej (...) Spółki z o.o. 4.700 udziałów w tej spółce w celu ich dobrowolnego umorzenia.

Uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że umówiona cena jednostkowa udziału odbiegała od znacznie wyższej ich wartości rynkowej, nadto o rażącej nieekwiwalentności świadczeń przesądzają ustalone przez strony niekorzystne dla zbywcy warunki płatności, w wyniku czego wynagrodzenie przybrało charakter pozorny. Powód podniósł też, że

przedmiotowa umowa wpisuje się w zespół działań, w tym innych umów, zmierzających do pozbawienia upadłego kontroli nad pozwaną Spółką na rzecz ówczesnego prezesa zarządu obu spółek i powiązanych z nim osób.

Wnosząc o oddalenie powództwa, pozwana Spółka zarzuciła brak po stronie powoda interesu prawnego z art. 189 kpc. Jej zdaniem, ewentualna bezskuteczność umowy wobec masy upadłości rodzi roszczenia z art. 134 p.u.n., które mogą i powinny być dochodzone z pominięciem procesu o ustalenie.

Pozwana zarzuciła też, że ocenie na gruncie art. 127 p.u.n. podlegają same tylko wzajemne świadczenia kontrahentów – tu ekwiwalentne – zaś warunki płatności (sposób, terminy) są obojętne, zresztą zostały uzgodnione z uwzględnieniem ówczesnych realiów rynkowych i kondycji pozwanej Spółki.

W piśmie procesowym z 16.03.2011 r. (k. 867), w związku z nowelizacją ustawy z 15.06.2007 r. o licencji syndyka (Dz. U. 2007.124.850), dokonaną ustawą z 29.10.2010 r. (Dz. U. 2010.239.1530), pozwana wskazała na utratę uprawnień do pełnienia funkcji syndyka przez wnoszącą pozew J. G., która dotąd nie uzyskała wymaganej licencji. Pozwana wyprowadziła ten wniosek z wykładni art. 157 p.u.n. z uwzględnieniem przepisów obu w/w ustaw oraz nieprzyjętej ostatecznie senackiej wersji przepisów przejściowych.

W konsekwencji, zdaniem pozwanej, czynności procesowe podjęte przez J. R.- G. po 10.10.2010 r. są nieważne.

Sąd Okręgowy ustalił:

Do listopada 2008 roku Fabryka (...) S.A. posiadała 100 % udziałów w pozwanej Spółce z o.o. (...). W ramach koniecznej restrukturyzacji Spółki (...) rozważano sprzedaż udziałów po ich uprzywilejowaniu bądź ich umorzenie.

W czerwcu 2008 roku Zarząd Spółki (...) z udziałem prezesa R. L. zdecydował o umorzeniu 4.700 zł udziałów w pozwanej Spółce, następnie nadzwyczajne Zgromadzenie wspólników tej Spółki podjęło uchwałę o obniżeniu kapitału zakładowego o 4.700.000 zł przez umorzenie 4.700 udziałów i Spółki na piśmie porozumiały się co do zasad zapłaty wynagrodzenia za umorzone udziały. Wedle porozumienia zapłata 1.700.000 zł miała nastąpić przez potrącenie, pozostałą kwotę pozwana miała zapłacić w czterech ratach po 750.000 zł, płatnych co pół roku do końca czerwca 2010 roku.

W październiku 2008 roku R. L. objął funkcję prezesa zarządu pozwanej Spółki, po czym Zgromadzenie wspólników tej Spółki podjęło uchwałę o sposobie zapłaty wynagrodzenia za nabyte i umorzone udziały. Uchwalono potrącenie wzajemnych wierzytelności bieżących i przyszłych do wysokości 1.700.000 zł oraz ratalne płatności gotówkowe w wysokości 50 % zysku netto na koniec kolejnych lat obrachunkowych, nie wyższe niż 750.000 zł. Postanowiono, że kapitał niespłacony w w/w czterech ratach będzie spłacony według tej samej zasady w kolejnych latach, do wyczerpania całości wynagrodzenia.

W dniu 7.11.2008 r. zawarto umowę, na podstawie której Fabryka (...) S.A. zbyła na rzecz pozwanej Spółki z o.o. (...) 4.700 udziałów po 1.000 zł w celu ich dobrowolnego umorzenia. W umowie przyjęto zasady płatności jak w w/w uchwale Zgromadzenia.

W grudniu 2008 roku sąd rejestrowy wpisał zmianę w kapitale pozwanej Spółki – jego obniżenie do 5.000.000 zł. Wcześniej, w październiku 2010 roku, Zarząd Fabryki (...) S.A. oferował uprzywilejowane udziały w pozwanej Spółce swoim pracownikom oraz M. L., zaś w okresie maj – październik 2008 roku ofertę kierowano także do akcjonariuszy oraz proponowano wierzycielom konwersję długów za udziały.

W dniu 27.11.2008 r. część udziałów w pozwanej Spółce zbyto R. L. (umowę później uznano za nieważną), M. L. oraz J. W..

Wniosek o ogłoszenie upadłości Fabryki (...) S.A. został złożony 15.06.2009 r. przez jej zarząd, upadłość likwidacyjną ogłoszono 14.07.2009 r.

Wedle zleconej przez tę Spółkę wyceny wartość rynkowa pozwanej Spółki na koniec czerwca 2008 roku mieściła się w przedziale 6.374.000 – 6.727.000 zł.

Z kolei wycena zlecona przez Syndyka wskazywała, że na dzień ogłoszenia upadłości wartość Spółki wynosiła 2.507.000 zł.

Powołany biegły sądowy ustalił wartość jednostkową udziału w listopadzie 2008 roku na 1.357,24 zł (metodą skorygowanych aktywów netto).

Wycena (...) na dzień 31.10.2008 r. opiewała na 694 zł za udział.

Za zbyte i umorzone udziały pozwana zapłaciła dotąd 1.908.412,52 zł, w tym 1.700.000 zł drogą potrącenia, 208.412,52 zł gotówką.

Bazując na ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda o konieczności uwzględnienia warunków płatności przy ocenie ekwiwalentności świadczeń. Sąd uznał, że jakkolwiek uzgodnione wynagrodzenia rażąco nie odbiegało od wartości zbywanych udziałów, rozpatrywane łącznie z zasadami jego zapłaty traciło walor realnego świadczenia wzajemnego, bowiem wymagalność rat zależała od zysku, czyli zdarzenia przyszłego i niepewnego, i nie przewidziano waloryzacji. Sąd zauważył także, że częściowa zapłata drogą kompensaty wzajemnych wierzytelności obu spółek już w założeniu prowadziła do zaspokojenia jednego wierzyciela Fabryki kosztem pozostałych. Nieobojętne jest również w ocenie Sądu Okręgowego, że w wyniku równoczesnej sprzedaży uprzywilejowanych udziałów członkom rodziny R. L. Fabryka (...) utraciła kontrolę nad pozwaną Spółką, co było zamysłem tych osób. Zdaniem Sądu Okręgowego, Syndyk miał interes prawny w ustaleniu bezskuteczności umowy, ponieważ powództwo o świadczenia z art. 134 p.u.n. nie wyczerpuje roszczeń i uprawnień zmierzających do odwrócenia skutków podważanej czynności; idzie tu np. o wznowienie postępowania rejestrowego w celu „odzyskania” zbytych udziałów, co nie jest możliwe bez wcześniejszego przesądzenia bezskuteczności ich zbycia. Sąd Okręgowy nie podzielił też zarzutu utraty uprawnienia J. G. do reprezentowania masy upadłości w niniejszym postępowaniu. Tu Sąd odwołał się do art. 170 p.u.n. i wskazał, że syndyk traci funkcję z mocy prawa jedynie w razie śmierci, natomiast w razie innych przeszkód w jej pełnieniu konieczne jest jego odwołanie, które dotąd nie nastąpiło.

Wyrokiem z 29.08.2011 r. Sąd Okręgowy stwierdził bezskuteczność w stosunku do masy upadłości Fabryki (...). umowy nr (...) r., na podstawie której pozwana nabyła 4.700 udziałów własnych celem ich umorzenia (pkt I), zasądził od pozwanej na rzecz powoda 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz obciążył pozwaną brakującymi kosztami sądowymi (pkt III).

Pozwana Spółka zaskarżyła wyrok w całości.

Wnosząc o uchylenie wyroku, zniesienie postępowania przed Sądem I instancji i odrzucenie pozwu bądź o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa, w apelacji zarzuciła:

1. nieważność postępowania z racji rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy mimo braku organu powołanego do reprezentacji upadłej Spółki;
2. obrazę art. 189 kpc przez przyjęcie, że powód wykazał interes prawny w ustaleniu bezskuteczności umowy, choć mógł go realizować w drodze powództwa o świadczenia określone w art. 134 ust. 1 p.u.n.;
3. obrazę art. 127 ust. 1 p.u.n. przez zastosowanie go w braku rażącej dysproporcji świadczeń, w wyniku nieuprawnionej oceny ich wartości przez przyzmat warunków płatności;
4. wadliwe ustalenie wartości zbywanego udziału na 1.357,24 zł – tu pozwana wskazała, że w wydanej w sprawie opinii błędnie pominięto pasywa wycenionej Spółki oraz wartość gruntów i budynków;

5. naruszenie art. 479¹² § 2 i 3 kpc w zw. z art. 130 kpc przez zaniechanie wezwania powoda do wykazania dopełnienia obowiązku z art. 479¹² § 2 kpc;

6. naruszenie art. 233 § 1 kpc przez zaniechanie oceny dowodów ze złożonych przez pozwaną opinii prywatnych.

W apelacji pozwana powołała się też na projekt aneksu do spornej umowy, którego skuteczność miałyby zależeć od cofnięcia pozwu i który miałby zmienić warunki płatności przez rozłożenie pozostałej należności na miesięczne raty po 60.000 zł (k. 1314). Powód wniósł odpowiedź na apelację, żądając jej oddalenia, następnie strony wymieniały pisma procesowe, poświęcone głównie zagadnieniu dopuszczalności powództwa z art. 189 kpc.

Sąd Apelacyjny zważył:

Najdalej idący zarzut nieważności postępowania jest nieuzasadniony.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że ani prawo upadłościowe i naprawcze, ani ustawa o licencji syndyka nie przewidują automatycznej utraty statusu syndyka przez osobę powołaną do tej funkcji przez sąd upadłościowy (art. 51 ust. 1 pkt 6, art. 158 ust. 1 p.u.n.) lub sędziego komisarza (art. 170 ust. 3 p.u.n.).

Poza oczywistym przypadkiem śmierci syndyka dla pozbawienia jego funkcji konieczne jest jego odwołanie, także w przypadku utraty licencji bądź jej nieuzyskania w ustawowym czasie. Pozostawienie decyzji o osobie syndyka w wyłącznej gestii sadu upadłościowego czy sędziego komisarza oznacza, że ich decyzje o konstytutywnym charakterze – podobnie jak ewentualne zaniechanie ich podjęcia – nie mogą być weryfikowane poza postępowaniem upadłościowym, nawet jeśli pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Skoro J. G. zachowuje status Syndyka masy upadłości Fabryki (...) S.A. do czasu ewentualnego odwołania, niezależnie od tego, czy spełnia warunki z art. 157 ust. 1 p.u.n. rozważanie jej uprawnień do pełnienia tej funkcji jest w niniejszej sprawie nieuprawnione i niecelowe, a zarzut nieważności postępowania i postulat jego zawieszenia należy uznać za bezzasadny.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, ponieważ istotne ustalenia faktyczne nie są sporne. O uwzględnieniu żądania pozwu nie przesądziła bowiem kwestionowana w apelacji, ustalona przez Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego rynkowa wartość jednostkowa zbytych udziałów.

Umówionego przez Spółki wynagrodzenia Sąd Okręgowy nie uznał za rażąco zawyżone a wniosek o rażącej dysproporcji świadczeń wywiódł z analizy umówionych warunków jego płatności, które ocenił jako tak dalece niekorzystne dla zbywcy, że skutkują iluzorycznością przeważającej części świadczenia pozwanej Spółki. Przyjęte przez Sąd Okręgowy kryteria oceny czynności upadłego na gruncie art. 127 p.u.n. oraz ostateczny wynik tej oceny pozwana podważa w ramach zarzutu obraży w/w przepisu. Jego rozpoznanie sprowadza się więc do ponownej oceny skuteczności przedmiotowej umowy wobec masy upadłości, co wymaga interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia jej bezskuteczności z mocy prawa, zmierzającym do uzyskania wyroku deklaratoryjnego, tj. potwierdzającego obiektywnie istniejący stan prawny, a nie konstytutywnego, jak np. w przypadku skargi pauliańskiej.

W konsekwencji decydującego znaczenia nabiera podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 189 kpc. Ten zarzut Sąd Apelacyjny podziela. Wymagany przez art. 189 kpc interes prawny istnieje wówczas, gdy bez wyroku deklaratoryjnego powód nie może realizować pełni roszczeń i uprawnień wiążących się z istnieniem lub nieistnieniem stosunku prawnego lub prawa bądź uzyskać koniecznej ochrony na przyszłość.

Tak rozumiany interes prawny należy rozważać w kontekście istoty i celu spornego prawa, bowiem to one wyznaczają katalog możliwych roszczeń i uprawnień powoda i bez ich znajomości nie da się ocenić dopuszczalności powództwa z art. 189 kpc.

Jest oczywistym, że bezskuteczność i zaskarżalność czynności prawnych upadłego w trybie przepisów p.u.n., podobnie jak skargę pauliańską, ustawodawca przewidział na potrzeby egzekucji, tu: generalnej, wyłącznie w interesie

wierzycieli, dla maksymalnego ich zaspokojenia. W interesie wierzycieli działa także syndyk, obowiązany do dbałości o majątek upadłego oraz jego likwidacji (art. 173 p.u.n.).

Podporządkowanie tych instytucji celowi upadłości wyraża się m.in. we względnym charakterze bezskuteczności czynności upadłego. Są bezskuteczne lub mogą być uznane za bezskuteczne jedynie wobec masy upadłości, lecz pozostają ważne i nadal wiążą kontrahentów, co przybiera realny wymiar w razie zmiany postanowienia o ogłoszeniu upadłości likwidacyjnej na postanowienie o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu, a zwłaszcza w razie umorzenia postępowania upadłościowego, bądź jego ukończenia przed realizacją roszczeń związanych z bezskutecznością.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że konsekwencje bezskuteczności czynności upadłego ex lege czy orzeczonej przez sędziego komisarza lub w uwzględnieniu skargi pauliańskiej, odnoszą się do samych tylko stricte majątkowych skutków tych czynności. Dlatego też art. 134 p.u.n. uznać należy za wyczerpującą regulację roszczeń przynależnych syndykowi (zarządcy, nadzorcy sadowemu) w związku z bezskutecznością każdej czynności upadłego bez względu na przedmiot tej czynności, tj. także w razie bezskuteczności zbycia przez upadłego jego udziałów w spółce kapitałowej. Tu Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 23.10.2007 r., IV CSK 184/07 (OSNC 2008/12/142), wydanego na tle takiej właśnie umowy, zresztą w mniej kontrowersyjnym stanie faktycznym, bowiem tam nie doszło do umorzenia zbytych udziałów (o czym dalej).

Wątpliwości mogą się pojawiać na tle art. 186 p.u.n., zwłaszcza w jego obecnym brzmieniu, nb. aktualnym w dacie ogłoszenia (...) Spółki (...).

Przepis ten bez wątpienia zmieniono dla usunięcia dotychczasowych rozbieżności poglądów co do zakresu uprawnień syndyka związanych z przynależnym upadłemu uczestnictwem w spółkach lub spółdzielniach. Odczytywany wprost stanowi, że z chwilą ogłoszenia upadłości syndyk (zarządca) wkracza w pełnię tych uprawnień, tj. także we wszelkie szeroko rozumiane prawa organizacyjne i osobiste.

Choć omawiany przepis wydaje się nie budzić wątpiwości interpretacyjnych, jego znaczenie jest nadal dyskutowane w doktrynie. Wystarczy choćby przytoczyć zastrzeżenia wyrażane przez S. G. („Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz”, 8. wydanie, wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2011, s. 663-665). Mimo zmiany treści art. 186 p.u.n. jego szerokie, niczym nieograniczone zastosowanie nadal budzi wątpiwości, zwłaszcza w zestawieniu z aktualnymi przepisami kodeksu postępowania cywilnego dotyczącymi egzekucji z praw majątkowych, w szczególności zajęcia i zaspokojenia z udziałów w spółce kapitałowej i praw wspólnika z tytułu udziału w takiej spółce (art. 910², art. 9116).

Wedle ugruntowanego w orzecznictwie i doktrynie poglądu, zajęcie udziałów nie uprawnia komornika do wykonywania tzw. praw korporacyjnych (organizacyjnych) i nie pozwala na zmiany wpisów w KRS, a odnosi skutek wyłącznie w sferze praw ściśle majątkowych.

Pogląd ten oddaje istotę, a przede wszystkim cel egzekucji i dlatego – pamiętając że interes syndyka (zarządcy) jest tożsamy z interesem wierzycieli – można go odpowiednio odnieść do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Trzeba bowiem podkreślić, że art. 186 p.u.n. z założenia dotyczy sytuacji, gdy do obejmowanej przez syndyka i zarządzanej przez niego masy upadłości wchodzi prawa związane z aktualnym w dacie ogłoszenia upadłości uczestnictwem upadłego w spółkach lub spółdzielniach. Tu natomiast mamy do czynienia z innym przypadkiem – udziały zostały przez upadłego zbyte na podstawie ważnej umowy wywołującej wówczas skutki także wobec osób postronnych, zatem konsekwencje względnej bezskuteczności czynności muszą być inne niż w sytuacji, gdyby była ona bezwzględnie nieważna lub w ogóle niepodjęta.

Podkreślenia wymaga, że wyłącznym celem bezskuteczności oraz zaskarżalności czynności upadłego, kompleksowo uregulowanych w art. 127 – 135 p.u.n. oraz w przepisach kodeksu cywilnego, do których odsyła art. 131 p.u.n., jest wyrównanie uszczerbku w masie upadłości. Tożsamy z tym celem interes prawny wywodzony przez syndyka z bezskuteczności zbycia przez upadłego udziałów w spółce zamyka się więc w roszczeniach z art. 134 ust. 1 p.u.n. i nie

polega na „odzyskaniu” pełni praw związanych z uczestnictwem w spółce, tj. także szeroko rozumianych uprawnień korporacyjnych, w tym ściśle osobistych.

Nawet jednak, gdyby akceptować forsowany przez Syndyka pogląd przeciwny, motywowany potrzebą oddziaływania na sprawy spółki i uczestnictwa w podejmowaniu decyzji dotyczących wspólników w interesie wierzycieli upadłego, w realiach rozpoznawanej sprawy interes syndyka w ustaleniu bezskuteczności przedmiotowej umowy należy stanowczo wykluczyć.

W swojej argumentacji Syndyk pomija, że na podstawie kwestionowanej umowy pozwana nabyła od upadłego udziały własne w celu ich dobrowolnego umorzenia oraz, że do umorzenia nabytych w tym celu udziałów doszło jeszcze przed ogłoszeniem upadłości, z chwilą obniżenia kapitału zakładowego (art. 199 § 7 ksh), a wprost, z chwilą konstytutywnego wpisu zmiany umowy spółki do rejestru, dokonanego na podstawie stosownej uchwały wspólników (art. 255 § 1 ksh), złożonej w sądzie rejestrowym przez Zarząd pozwanej przy zgłoszeniu obniżenia kapitału (art. 265 § 1 i 2 ksh). Wymaga tu podkreślenia, że w/w przepisy nie przewidują obowiązku złożenia w sądzie rejestrowym umowy zbycia udziałów.

Bezpośrednią podstawą umorzenia udziałów były więc inne niż sporna umowa czynności, które nie są bezwzględnie nieważne, ani – jako zdziałane przez inne osoby i organy niż upadły – bezskuteczne wobec masy upadłości ex lege , ani wreszcie nie mogą być za takie uznane przez sąd. Ponieważ jest także oczywistym, że konsekwencje ewentualnej bezskuteczności spornej umowy wobec masy upadłości nie objęłyby skutków tych czynności, unicestwienie nabytych przez pozwaną udziałów przez ich umorzenie jest nieodwracalne. Tym samym ewentualne ustalenie bezskuteczności spornej umowy nie mogłoby być poczytywane jako potwierdzenie przynależnych Syndykowi wszelkich praw związanych ze zbytymi udziałami, ani także nie otwierałoby mu drogi do ich odzyskania.

W żadnym razie nie wchodzi tu w rachubę sugerowane przez Syndyka i sygnalizowane przez Sąd Okręgowy wznowienie postępowania rejestrowego w celu wzruszenia skutkującego umorzeniem udziałów wpisu obniżenia kapitału zakładowego pozwanej Spółki.

Przepis art. 524 § 2 kpc, mający zastosowanie w postępowaniu stricte rejestrowym, unormowanym w Księdze drugiej. Tytuł II, Dziale VI KPC, odsyła do przepisów o wznowieniu postępowania z powodu pozbawienia możliwości działania (art. 401 pkt 2). Niezależnie od konieczności dochowania terminu z art. 407 § 1 kpc, który w przypadku bezskuteczności ex lege z art. 127 u.p.n. nie może być zapoczątkowany dopiero wyrokiem deklarującym ową bezskuteczność, oznacza to niedopuszczalność weryfikacji prawomocnego wpisu przez pryzmat późniejszej upadłości pozwanej Spółki, co z kolei eliminuje Syndyka z kręgu zainteresowanych w rozumieniu art. 524 § 2 kpc.

Gdy zatem przyświecający Syndykowi zamiar „odzyskania” zbytych pozwanej udziałów i związanych z nimi praw organizacyjnych, a w dalszej perspektywie – odzyskania całkowitej kontroli nad pozwaną Spółką nie dość, że wykracza poza cel upadłości i wyznaczone nim konsekwencje bezskuteczności czynności upadłego i tak nie jest możliwy do osiągnięcia, pozostają Syndykowi tylko roszczenia ściśle majątkowe, których może dochodzić wprost, bez uprzedniego rozstrzygnięcia w odrębnym procesie sporu o skuteczność przedmiotowej umowy wobec masy upadłości.

Rzecz jednak w tym, że jak wskazał Syndyk w piśmie procesowym z 26.01.2011 r., nie jest on zainteresowany realizacją tych roszczeń, a zwłaszcza jedyne tu – jak się wydaje – roszczenia pieniężnego z art. 134 ust. 1 u.p.n. in fine .

Na marginesie – w przekonaniu Syndyka realizacja tego roszczenia prowadziłaby w końcowym efekcie do zubożenia masy upadłości, z czym można by się zgodzić, gdyby nie podkreślone wcześniej bezpowrotne umorzenie zbytych udziałów i jego skutki.

Reasumując, gdy w realiach rozpoznawanej sprawy właściwie rozumiany – czyli majątkowy – interes wierzycieli może Syndyk mimo sporu o skuteczność umowy realizować wprost, w drodze powództwa o świadczenie wyrównujące uszczerbek spowodowany bezskuteczną w jego przekonaniu czynnością upadłego w jego majątku (obecnie: w masie upadłości), nie ma Syndyk interesu prawnego w uzyskaniu wyroku potwierdzającego bezskuteczność tej czynności.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok jako naruszający art. 189 kpc.

O kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 ust. 2 kpc oraz art. 83 uksc, jako że z mocy art. 132 ust. 2 p.u.n. syndyk jest zwolniony jedynie z opłat sądowych i w razie przegranej zwraca koszty przeciwnikowi (art. 108 uksc) oraz refunduje wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny również orzekł na podstawie art. 98 kpc, tyle że orzeczenie obarczone jest błędem, polegającym na pominięciu poniesionej przez skarżącą opłaty od apelacji.

bp